

Na łamach tego wydania „CEL”-u poinformowaliśmy, że nasze Stowarzyszenie otrzymało status Organizacji Pożytku Publicznego. Na tym można by zakończyć tą informację, gdyby nie fakt, że Jacek Karnowski prezydent Sopotu, po zapoznaniu się z treścią protokołu Walnego Zgromadzenia Członków OBI, skierował do Prokuratury Rejonowej w Sopocie zawiadomienie z 03.10.2008 r. o popełnieniu przestępstwa z żądaniem wszczęcia postępowania karnego w stosunku do uczestników Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia.

W treści zawiadomienia, które podpisał z upoważnienia Prezydenta Miasta Paweł Orłowski, wiceprezydent Miasta podano przyczyny i okoliczności popełnienia przez nas przestępstwa z żądaniem wszczęcia postępowania karnego, stwierdzając nadto, że ... *„Zachodzi przypuszczenie typu kwalifikowanego przestępstwa zniestawienie (art. 212 § 2 k.k.) z uwagi na możliwość rozgłaszania zarzutu zniestawiającego w Biuletynie „CEL” ogólnie rozpowszechnianego.*”

... Nadto Paweł Orłowski w zawiadomieniu domagał się... „*Ze względu na wagę sprawy i jej społeczne znaczenie wnoszę o uznanie, iż interes społeczny wymaga podjęcia ścigania z urzędu.*”

Zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa, zostało procesowo ocenione przez Prokuratora Pawła Pik z Prokuratury Rejonowej w Gdyni, delegowanego do Prokuratury Rejonowej w Sopocie, który 30.10.2008 r. wydał „Postanowienie o odmowie wszczęcia dochodzenia” prowadzonego w sprawie o sygn. akt Ds. 1809/08 zainicjowanego zawiadomieniem Pawła Orłowskiego Wiceprezydenta Sopotu z dnia 03.10.2008 r. Odmawiając wszczęcia dochodzenia w sprawie znieważenia, czy też pomówienia Prezydenta Sopotu, Wiceprezydentów i innych pracowników Urzędu Miasta, które miało mieć miejsce podczas Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Członków OBI tj. o czym z art. 226 § 1 k.k. i inne Pan Prokurator swoją decyzję procesową uzasadniał m.in.:

... *„Jak wynika z treści protokołu w/wymienionego zgromadzenia, obecni wskazali na „nieprawidłowości oraz niegodziwości” w postępowaniu Prezydenta Sopotu i Wiceprezydentów. Wyrazili też „oburzenie” w związku z odmową przydzielenia Stowarzyszeniu lokalu z zasobów komunalnych Miasta Sopotu. Nadto kierowali wiele krytycznych uwag pod adresem Prezydenta Miasta Sopotu, Wiceprezydentów i innych wymienionych w treści protokołu pracowników Urzędu Miejskiego w Sopocie i Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Sopocie, który jak określono w treści protokołu jest „powiązany i skorumpowany”.*”

*Protokół ze zgromadzenia w dniu 12 września 2008 r. nie został nigdzie opublikowany publicznie i stanowi wewnętrzny dokument Stowarzyszenia „Obywatelskie Biuro Interwencji-Ogólnopolska Organizacja Obywatelska”. Z treści zawiadomienia skierowanego przez Pawła Orłowskiego – Wiceprezydenta Sopotu wynika, że Prezydent Miasta Sopotu, Wiceprezydenci i inni urzędnicy Urzędu Miasta w Sopocie zostali znieważeni i zniestawieni*

wypowiedziami członków Stowarzyszenia OBI.

Dalej w treści uzasadnienia wydanego Postanowienia o odmowie wszczęcia dochodzenia Prokurator stwierdza:

*... „Analizując zgromadzony w sprawie materiał dowodowy stwierdzić należy, iż nie dostarczył on podstaw do uznania, iż wypełnione zostały znamiona przestępstwa z art. 226 § 1 k.k. ani też żadnego innego, którego byłoby ścigane z oskarżenia publicznego.*

*Przestępstwa z art. 226 § 1 kk dopuszcza się osoba, która znieważa funkcjonariusza publicznego lub osobę do pomocy mu przybraną podczas i w związku pełnieniem obowiązków służbowych. Kształt znamion tego przestępstwa został niejako „wymuszony” orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 października 2006 r. w którym Trybunał stwierdził, iż dotychczasowy zakres ochrony funkcjonariusza publicznego jest zbyt szeroki. W związku z powyższym funkcjonariusz publiczny winien być chroniony jedynie na urzędzie – tj. podczas pełnienia przez niego obowiązków służbowych i w związku z nimi. Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy nie sposób nie zauważyć, iż nawet gdyby przyjąć, iż na Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu Członków Stowarzyszenia pod nazwą „Obywatelskie Biuro Interwencji – Ogólnopolska Organizacja Obywatelska” padły sformułowania mogące stanowić zniewagę pod adresem funkcjonariuszy publicznych, odbyło się na zamkniętym zebraniu członków stowarzyszenia, a więc z całą pewnością nie w związku i podczas pełnienia obowiązków służbowych przez tych funkcjonariuszy. Nie bez znaczenia pozostaje przy tym, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie, iż na zgromadzeniu padały wypowiedzi przekraczające granicę dopuszczalnej krytyki i mogące być uznane za zniewagi. Mając na uwadze powyższe należało odmówić wszczęcia postępowania w zakresie czynu z art. 226 § 1 kk wobec stwierdzenia, iż nie zawiera on znamion czynu zabronionego (art.17 § 1 pkt 2 kk).*

Dalej w treści uzasadnienia Prokurator m.in. stwierdza, że

*Oceniając przy tym okoliczności i charakter czynów, a nadto fakt, iż pokrzywdzeni nie są osobami pozbawionymi możliwości samodzielnego działania, stwierdzić należy, iż brak jest interesu społecznego w objęciu tych czynów ściganiem z urzędu. Interes społeczny jest bowiem kategorią wyjątkową, a nie zaś zjawiskiem typowym dla ścigania prywatnoskargowego. Zgodnie bowiem z obowiązującymi w doktrynie poglądami interes społeczny w ściganiu przestępstwa prywatnoskargowego zachodzi wówczas, gdy czyn przestępny godzi bezpośrednio nie tylko w chronione prawem interes pokrzywdzonego, ale także w dobra ogólne, czego w sprawie nie ujawniono.*

Prokurator Paweł Pik nadto pouczył zawiadamiającego, że

*Zgodnie z art. 60 § 4 kpk pokrzywdzonym, w zakresie czynów ściganych z oskarżenia prywatnego, przysługuje w terminie zawitym 14 dni od daty doręczenia odpisu niniejszego postanowienia, prawo wniesienia prywatnego aktu oskarżenia do Sądu Rejonowego w Sopocie. W takim wypadku akta sprawy, na żądanie pokrzywdzonego, przekazane zostaną temu Sądowi.”...*

Nikt z osób przez członków naszej Ogólnopolskiej Organizacji Obywatelskiej rzekomo znieważonych, czy też pomówionych nie skorzystał z w/w pouczenia, wobec czego wydane postanowienie jest prawomocne.

W tytule informacji jest stwierdzenie, że Prokurator bada po raz kolejny postępowanie OBI, to nie pomyłka. Dnia 29 marca 2002 r. Z-ca Prokuratora Rejonowego w Sopocie prok. Hanna Borkowska wydała Postanowienie o odmowie dochodzenia, w sprawie Ds. – 583/02, która miała być wszczęta z inicjatywy Jacka Karnowskiego prezydenta Sopotu, po otrzymaniu uchwały o powołaniu Obywatelskiego Biura Interwencji. Prezydent Sopotu złożył w Prokuraturze zawiadomienie przeciwko sygnatariuszom obywatelskiej inicjatywy powołania OBI tj. Barbarze Adametz, prezesowi „Stowarzyszenia Sopociaków”, jak i Jackowi Gibale, przewodniczącemu Stowarzyszenia Współwłaścicieli Nieruchomości „Pro bono sua” zarzucając im, że w treści uchwały o powołaniu OBI, znalazły się zarzuty pod adresem miejskich jednostek administracyjnych oraz Zarządu Miasta. Odmawiając wszczęcia śledztwa prokurator Halina Borkowska, m.in. w treści uzasadnienia stwierdziła: ... „*w toku postępowania sprawdzającego ustalenia należy stwierdzić, iż nie uprawdopodobniony został fakt popełnienia jakiegokolwiek przestępstwa. Uchwała istotnie zawiera pewne stwierdzenia dotyczące przejawów nieprawidłowości, jednakże jej autorzy nie formułowali tez, zarzutów pod adresem jakiegokolwiek konkretnej instytucji ograniczając się w istocie do twierdzeń typu „otrzymujemy liczne sygnały ...mamy liczne przykłady” ... przy czym te stwierdzenia w kontekście treści całej uchwały pozwalają na stwierdzenie, iż oba stowarzyszenia powołały OBI, aby takimi sygnałami się zajmować.*” ...

Powyższe fakty odnotowujemy publicznie, by publicznie zapewnić i poinformować autorów zawiadomień składanych do Prokuratury, że nie uzyskają efektu zastraszenia nas, na który zapewne liczą, bo przecież trudno przyjąć, że jest to wyraz ich lęków oraz bojaźni przed sprawami, którymi się zajmujemy i które publicznie oceniamy, choć wykluczyć tego nie możemy. Prezydent Sopotu od samego początku naszego działania widać nie może pogodzić się z faktem, że ktoś ośmiela się patrzy mu na ręce, ale trudno o komfort psychiczny prezydenta Sopotu dbać nie zamierzamy, jak czyni w Sopocie wiele organizacji społecznych będących na przysłowiowym i dosłownym „garnuszku” Pana Prezydenta. My tego czynić nie będziemy, gdyż dbanie o dobre samopoczucie władzy, o jej psychiczny komfort nie wynika z celów statutowych naszej Ogólnopolskiej Organizacji Obywatelskiej, przez co zapewne nie jesteśmy „pieszczochami” tejże władzy. Swoim nagannym w naszej ocenie zachowaniem, Jacek Karnowski, jak i wiele osób z jego magistrackiego otoczenia, dają dowód braku zrozumienia, a może i wiedzy, że w państwie demokratycznym suwerenem władzy jest społeczeństwo, któremu ta władza winna służyć, gdyż to społeczeństwo poprzez m.in. wybory najmuje sobie władzę, którą jako dobry gospodarz, sownie opłaca.

*Kolegium OBI*